

ANDRZEJ GLIŃSKI



<https://orcid.org/0000-0003-4971-2650>

INSTYTUT PIRAMOWICZA, WROCŁAW

KOBIETA W SPOŁECZNOŚCI ORMIAŃSKIEJ W DAWNEJ POLSCE (WIEKI XVII I XVIII)

Kobieta w czasach nowożytnych miała przypisaną i określoną rolę społeczną. Widziano ją w roli matki, żony i córki. Miała ona dbać o porządek i o dzieci, być pobożna, wierna i posłuszna swemu mężowi, którego powinna umieć pocieszyć, a w razie potrzeby także umiejętnie mu doradzać¹. Jeżeli ormiańska mieszcanka chciała być szanowana w patriarchalnej społeczności miejskiej, musiała się dostosować do tych społecznych wyobrażeń i oczekiwań. Mimo to kobieta ormiańska cieszyła się względnie dużą samodzielnością. W Stanisławowie była niejednokrotnie stroną procesów i nie musiała być reprezentowana w sądzie przez męskiego opiekuna², w przeciwieństwie do praktyki obowiązującej w prawie polskim i niemieckim³. Zdarzało się nawet, że matka potrafiła wyswatać córkę pod nieobecność ojca, handlującego w dalekich krajach⁴. Względna samodzielność, a także jej liczne obowiązki rodzinne były właśnie skutkiem kupieckiej profesji męża, z powodu której spędzał on w domu niewiele czasu.

Znane jest z literatury powiedzenie, że „strój ujmował śniade twarze Ormianek w szczerze złoto, a gorejące oczy łagodził perłami”⁵. Damskie kreacje można poznać ze spisów wypraw, a także z kobiecych inwentarzy. Ormiańskie wypra-

¹ A. Wyrobisz, *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety, żony i matki*, „Przegląd Historyczny”, 3, 1992, s. 404-421.

² M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie zamojscy i ich rola w wymianie handlowej i kulturalnej między Polską a Wschodem*, Lublin 1965, s. 214.

³ S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Warszawa 1927, s. 68.

⁴ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BZNiO): sygn. 1590/II, *Akta sądu ormiańskiego z lat 1692-1702*, k. 32v.

⁵ Ł. Charewiczowa, *Z przeszłości lwowianek*, Warszawa 1935, s. 49.

wy były bardzo bogate, a swoją wartością niekiedy przekraczały nawet sumę posagu⁶. Do lwowskich Ormianek należały złote łańcuchy i zausznice, sznury pereł, diamentowe i rubinowe pierścienie. W szatach dominowały żywe kolory, w szczególności złoty, pomarańczowy, czerwony, zielony i błękitny. W spisach wyprawnych zanotowano atlasowe letniki, płaszcze zdobione złotem i podszyte gronostajem, barwne suknie z delikatnymi koronkami, adamaszkowe kontusiki, aksamitne kabaty, a także haftowane chusty oraz wyszywane złotem czy ozdobione sobolimi ogonkami lub gronostajowe czapki⁷. Często nie jesteśmy w stanie stwierdzić, ile były warte poszczególne rzeczy, gdyż w wielu ormiańskich kontraktach zaręczynowych nie podaje się szczegółowej wyceny wszystkich przedmiotów i szat⁸. W inwentarzu z 1700 roku rzeczy pozostałych po mieszcance stanisławowskiej Katarzynie, wdowie, po pierwszym mężu Bogdanowej, po drugim – Piaskoskiej, zapisano m.in. kilka sznurów pereł, diamentowy i rubinowy pierścień, złocistą suknię z francuskiej materii oraz czapkę z ogonkiem⁹.

Ormianki zapisały się w pamięci potomnych jako urodziwe kobiety. Prawdopodobnie miała w tym rolę odegrał ich egzotyczny wygląd i zamiłowanie do orientalnego przepychu w strojach.

W nowożytnym mieście praca kobiet nie była niczym nadzwyczajnym¹⁰. Odgrywały one ważną rolę ekonomiczną w życiu rodziny¹¹. Warto zwrócić uwagę na to, że w owych czasach wiele kobiet pracowało i utrzymywało się z własnej pracy. Była ona spowodowana zwykle finansową koniecznością i miała na celu zapewnienie bytu małżeństwa¹². Utrzymywać z własnej pracy musiało się też sporo wdów. Około 10% takich kobiet pochodziło ze wszystkich gospodarstw znajdujących się w średnich miastach polskich¹³. Zdarzało się też,

⁶ A. Gliński, *Zaręczyny ormiańskie w dawnej Polsce – na podstawie ormiańskich akt sądowych ze Lwowa i Stanisławowa z drugiej połowy XVII i pierwszej połowy XVIII wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 34, 2014, s. 25-51.

⁷ BZNIo: sygn. 1731/II, Protokół testamentów, krórków, pierścieni poświęcenia i innych spraw duchownych nacyji ormiańskiej lwowskiej ab Anno Domini 1702-1728, k. 18-231; Biblioteka Klasztoru Mechitarystów w Wiedniu (dalej: BKM), sygn. 447, Księgi umów zaręczynowych i testamentów z akt lwowskiego ormiańskiego sądu duchowego z lat 1643-1667, k. 459-460, 457-458, 463-465.

⁸ BKM: sygn. 447, Księgi umów zaręczynowych i testamentów z akt lwowskiego ormiańskiego sądu duchowego z lat 1643-1667, s. 163-165.

⁹ BZNIo: sygn. 1590/II, Akta sądu ormiańskiego z lat 1692-1702, s. 799-800.

¹⁰ U. Frevert, *Mąż i niewiasta. Niewiasta i mąż. O różnicach płci w czasach nowoczesnych*, Warszawa 1997, s. 74.

¹¹ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 1986, s. 564.

¹² D. Godineau, *Kobieta*, w: *Człowiek oświecenia*, red. M. Vovelle, Warszawa 2001, s. 414.

¹³ A. Wyrobisz, *Struktura społeczna miasta polskiego w XVIII wieku, przykład Solca nad Wisłą*, w: *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski przy współudziale C. Kukli, Lublin 1987, s. 338.

że kobieta niezamężna zarządzała gospodarstwem domowym. Na przykład we Lwowie w drugiej połowie XVII wieku panny zarządzały prawie 36% żeńskich gospodarstw domowych w obrębie murów miejskich i blisko 20% takich gospodarstw na przedmieściach¹⁴. Na całym kontynencie w drugiej połowie XVII wieku samotne kobiety zarządzały gospodarstwami miejskimi już w kilkunastu procentach¹⁵. Spisy wynajmu bud jarmarcznych zawierają dużo żeńskich nazwisk¹⁶. Straganiarki, przekupki, garncarki i rymarki pojawiały się codziennie na miejskim rynku. Żony majstrów miały obowiązek doglądać czeladników, a żony kupców w czasie ich nieobecności sprzedawały towary w kupieckim kramie. Prawdopodobnie niektóre profesje były nawet całkowicie sfeminizowane, jak np.: olejarki, „pasztetniczki”, „panie piwne”, płótniarki, rybiarki czy solarki¹⁷. Żona mieszczanina stanisławowskiego Torosa Pawłowicza zajmowała się wyszynkiem w kramnicy, która przylegała do wynajmowanego przez nią i jej męża domu (1725 rok)¹⁸. Również żona mieszczanina stanisławowskiego Krzysztofa Amirowicza zajmowała się wyszynkiem w gospodzie (1736 rok)¹⁹. Normalny był też widok kobiety na jarmarku²⁰. W Stanisławowie bywało, że kobiety zajmowały się rzeźnictwem i handlem mięsem²¹. Ormianki trudniły się prowadzeniem różnych interesów handlowych. Zdarzało im się np. składać na beczkę miodu, aby go w czasie świąt lepiej sprzedać. Tak uczyniły trzy kobiety w 1698 roku:

Zapozwała sądownie Sławetna Pani Prokopowa Jurkowska Uczciwą Wartanową – pozwaną, na którą oblicznie stojącą skarżyła. Wzięłam ja beczkę przasnego miodu u Żyda z Panią Kamińską, do której i Panią Wartanową przyjęłyśmy. Czas zapłaty na środę minął. Ja z Panią Kamińską zapłaciłam, Wartanowa jeszcze nie oddała złotych pięćdziesięciu pięciu, dała Pani Wartanowa złotych czterdzieści, a drugie nie dała, a które mnie

¹⁴ A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 58–62.

¹⁵ C. Kukło, *Kobieta samotna*, Białystok 1998, s. 98.

¹⁶ Ł. Charewiczowa, *Z przeszłości lwowianek*, s. 19.

¹⁷ Eadem, *Kobieta w dawnej Polsce. Do okresu rozbiorów*, Poznań 2002, s. 61.

¹⁸ BZNiO: sygn. 1361/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1723-1727, s. 286–287.

¹⁹ BZNiO: sygn. 1363/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1736-1742, s. 64-65.

²⁰ BZNiO: sygn. 1732/II, *Protocolum actorum consistorii archiepiscopatus Leopoliensis nationis Armenae tam sub administrione Deodati Nersessovicij episcopi Traianopolitanensis quam sub felici introductione Vartani Hunaniani archiepiscopi lepoliensis nationis Armenae formatum 1684-1699*, k. 33-33v.

²¹ BZNiO: sygn. 1363/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1736-1742, s. 295.

obiegała. Odpowiedź pozwanej. Prawda tak jest, a że mam miód, a zali da Pan Bóg w święta utarguję i oddam z podziękowaniem²².

Interesy kobiet mogły być też poważniejsze. Dwie stanisławowskie mieszcanki, wdowy Krzysztofowa i Jakubowa, w 1702 roku jeździły w interesach do Kamieńca Podolskiego. Pokłóciły się o pieniądze i jakieś drobiazgi, których jedna jakoby nie zwróciła córce drugiej²³. Manug Kirkorowicz woził towary handlowe swojej teściowej do Lwowa i Jarosławia²⁴. W 1696 roku wdowa Łazarowa wozila swój kram na jarmark do Lwowa²⁵. Możliwa była nawet sytuacja, gdy to na Ormiance spoczywało utrzymanie rodziny. Mieszczanin stanisławowski Sachag Kolcanowicz cały swój majątek, mimo protestów syna, zapisał drugiej żonie, Helenie, bo jak stwierdził: „jest biednym starym człowiekiem, którego w jego starości żywi żona”²⁶. Na potwierdzenie powyższego faktu spłaciła ona całość mężowskich długów²⁷. Praca kobiety mogła być koniecznością, gdyż zapewniała byt rodziny²⁸. Kobiety doradzały mężom w interesach i pomagały im je prowadzić. W 1741 roku ze sprawy pomiędzy mieszczanami stanisławowskimi braćmi Piotrem i Samuelem Wartanowiczami dowiadujemy się, że żona jednego z nich doradzała mu przy sprzedaży koni²⁹.

Zdarzało się, że Ormianki twardo walczyły o swoje interesy handlowe. Mieszczanka stanisławowska Marta Saruchanowa, którą własny zięć wsadził do więzienia za niedotrzymanie wpłaty posagu, tak samo postąpiła w 1695 roku ze swym dłużnikiem Chutlubejem Szymonowiczem:

Uczciwy Chutlubej Szymonowicz aktor Uczciwą Martę Saruchanową, na którą oblicznie stojącą skarżył. Moi Łaskawi Panowie wsadziła mnie Pani Saruchanowa do więzienia, za dług, którym jej winien. Zaczynam upraszać Waszmościów, aby mnie uwolniła, gdyż nie mam znikąd ratunku. Jam ubogi człowiek, ale mam dom, niech weźmie, a niech mnie uwolni z więzienia³⁰.

Podobnie postąpiła mieszcanka stanisławowska Bohosowa, przyczyniając się do wtrącenia do więzienia dłużnika jej męża (1698 rok). W ten sposób pilnowała małżeńskich finansów, gdyż jej męża zatrzymano we Lwowie³¹. W 1728 roku o długu męża sądziła się w jego imieniu także mieszcanka stanisławow-

²² BZNIo: sygn. 1590/II, Akta sądu ormiańskiego z lat 1692-1702, s. 560.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem, s. 104.

²⁵ Ibidem, s. 372-373.

²⁶ Ibidem, s. 786.

²⁷ Ibidem, s. 947-948.

²⁸ D. Godineau, *Kobieta*, s. 414.

²⁹ BZNIo: sygn. 1363/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1736-1742, s. 389.

³⁰ BZNIo: sygn. 1590/II, Akta sądu ormiańskiego z lat 1692-1702, s. 320.

³¹ Ibidem, s. 593.

ska Stefanowa z Donikiem Antonowiczem, również ze Stanisławowa³². Podobna sprawa miała też miejsce w 1742 roku, kiedy wdowa Anna Bogdanowa, mieszcanka stanisławowska, sądziła się o długi z mieszczaninem stanisławowskim Torosem Bogdanowiczem³³.

Zwykle było jednak tak, że to mężczyzna zarabiał, a żona miała jedynie problem z uzyskaniem od męża pieniędzy. W 1697 roku pomiędzy mieszczanami stanisławowskimi Owanisem Bedrosowiczem a Lusigiem Zachariasiewiczem doszło do procesu sądowego o zastaw, który to Zachariaszewicz uczynił z rozkazu żony Bedrosowicza:

Uchowaj Boże, jest tak prawdziwie, że wzięłem na potrzebę żony aktora, za groźbą onej, zastawiwszy dwie łyżki srebrne i pierścień złoty³⁴.

Zastaw ten, uczyniony przez Zachariasiewicza, wymogła na nim żona Bedrosowicza, do której też trafiły pieniądze z tego zastawu „mężowskich rzeczy”.

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że sytuacja żony ormiańskiego kupca była skomplikowana. Z jednej strony cieszyła się względnie dużą swobodą, gdyż musiała zarządzać majątkiem męża w czasie jego nieobecności. Z drugiej jednak wiązało się to z trudnymi obowiązkami. Skalę problemu dobrze obrazuje sprawa sądowa pomiędzy mieszczanami stanisławowskimi Isakiem Manukiewiczem a Marianną Manukową-Hanesowiczową, o spłatę jej długu opiewającego na kwotę 200 zł. Na zarzuty Ormianka ripostowała, stwierdzając, że to długi jej męża, który nie wrócił z wyprawy handlowej. Poza tym Manukowa-Hanesowiczowa podkreślała, że nie ma czym karmić własnych dzieci (1742 rok)³⁵.

* * *

Zapisy źródłowe ilustrują fakt, że Ormianie inaczej traktowali panny i mężatki. Panny mogły sobie pozwolić na większą swobodę. Szczególnie widoczne jest to w sposobie formułowania pytań przez sąd duchowny w sprawach dotyczących zerwania zaręczyn. Sędziowie, żeby móc wyrokować o dobrowolnej zgodzie panny na zaręczyny, pytali świadków o „znaki obopólnej miłości takie, jak całowanie i przytulanie się do przyszłego męża”³⁶. Wydaje się, że w okresie po zaręczynach, a przed ślubem, takie zachowania uchodziły za społecznie akceptowalne. Generalnie niedozwolone było przebywanie sam na sam z osobą innej

³² BZNiO: sygn. 1362/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1727-1729, s. 111.

³³ BZNiO: sygn. 1363/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1736-1742, s. 383.

³⁴ BZNiO: sygn. 1590/II, Akta sądu ormiańskiego z lat 1692-1702, s. 30.

³⁵ BZNiO: sygn. 1363/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1736-1742, s. 509-510.

³⁶ A. Gliński, *Zaręczyny ormiańskie*, s. 25-51.

płci. Dotyczyło to zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Mieszczanka stanisławowska, wdowa Anna Michałowa Grabowska, która wynajmowała za 16 zł przez pół roku izdebkę u mieszczanina stanisławowskiego Isaka Manukiewicza, pozwała gospodarza, ponieważ pobiła ją żona owego mieszczanina. Rzeczywiście żona Isaka Manukiewicza dotkliwie pobiła Annę Michałową Grabowską, gdy przyłapała męża na tym, jak przebywał z tą wdową w jednym pomieszczeniu (1741 rok)³⁷. Mieszczanin stanisławowski Jędrzej Spelerz oskarżył w 1696 roku mieszczanina stanisławowskiego Bogdana Mikołajewicza o zgorzenie moralności, gdyż ten pomylił po pijanemu domy i zasnął w nie swoim łóżku (1695 rok):

Na instancję Sławetnego Jędrzeja Spelerza, rajcy prawa polskiego była zapoznana Uczciwa Kiriakowa, która mieszka w tejże izbie na wydanie pewnego świadectwa, która pod przysięgą zeznała, iż przyszedłam do domu Bogdana Mikołajewicza, a on leży na łóżku i jak mnie zobaczył, zaraz zaczął wołać, ratuj mnie, bo mi źle bardzo, mogę umrzeć, o to trochę napiliśmy się, nie wiem czy mnie urzekli, czy co mnie. A jam mu głowę zawiązała. To wiem tak mi Boże dopomóż.

Na tegoż instancję był zesłany z urzędu do wysłuchania świadectwa Sławetny Mikołaj Grzegorzewicz, rajca do Uczciwej Manuszacki Kirkorowej, która pod sumieniem tak świadczyła iż on Bogdan Mikołajewicz przychodził często do nas i z braćmi moimi w karty grywał. Trafiło się, że na tę noc pijany i chciał się ukłaść na moim łóżku, potem poszedł i układał się na gospodziny łóżku i zaraz począł womitować, nie wiem skąd przyszedł. Japczany mówi, kto tu śpi, na bratowej łóżku i chciał go uderzyć, on się porwał z łóżka, a Japczany go uderzył, potem się obaj do siebie porwali, ale go Japczany pobił, a gospodziny w domu nie było. I to dołożyła, że tak dawno tu mieszkamy, nigdy nic nie widzieliśmy, aby on kiedy choć za rękę wziął, ani też nigdy tu nie nocował. To wiem tak mi Boże dopomóż.

Na instancję Uczciwego Michała Japczanego był zesłany z urzędu tenże Sławetny Mikołaj Grzegorzewicz do Uczciwej Kurkulisowej dla wysłuchania pewnego świadectwa, która pod sumieniem to zeznała, że tak dawno tu mieszkam, nie widziałam nic, choćby Bogdan Mikołajewicz ją za rękę wziął. To wiem, że przychodzi i z drugimi tu w karty gra, ale nic nigdy nie widziałam, ani też tu nigdy nie widziałam, aby się obnocował³⁸.

Ormianki mogły wychodzić z domu i poruszać się po mieście bez męskiego opiekuna. Wydaje się, że miały w tym względzie nawet większą swobodę niż kobiety narodowości polskiej. W 1741 roku polski burmistrz ze Stanisławowa Jan Kiriakiewicz sądził się z Ormianką Marianną Bogdanową Torosowiczową o to, że ta plotkowała na temat jego córek, które jakoby siedzą zamknięte w domu:

³⁷ BZNiO: sygn. 1363/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1736–1742, s. 380.

³⁸ BZNiO: sygn. 1590/II, Akta sądu ormiańskiego z lat 1692–1702, s. 332–333.

jako też o zadania córek wójtowskich zadania, że córki, aby w zamknięciu były³⁹.

O tym, że panny i mężatki były inaczej traktowane, świadczy fakt, iż na wszelkich uroczystościach panny i mężatki musiały siedzieć oddzielnie:

A przyczyna ta jest do tej swarki, że będą na komedii podczas Wielkiej Nocy u Rusi, gdzie i córka moja z innymi pannami była. Córka aktorki, która teraz za mąż poszła przyszła była i na tak publicznym miejscu między panny siadła. A moja córka te tylko słowa powiedziała: dla Boga, jak jej nie wstyd na tak publiczne miejsce przyjść i jeszcze między nami zasiąść⁴⁰.

Dowiadujemy się tego ze sprawy sądowej ze Stanisławowa o pobicie pomiędzy dwoma Ormiankami, Kirkorową Szewczuchą i wdową Bogdanową. Spór był spowodowany kłótnią ich córek, bo jedna drugiej zarzuciła, że było to nieprzyzwoite, gdy siadła na imprezie z pannami, mimo że jest już mężatką.

Posiłki i wspólne jedzenie były z całą pewnością istotną częścią ormiańskiego życia codziennego. Lubiano również wspólnie grywać w karty⁴¹. Ormianki lubiły przesiadywać i plotkować w łaźni⁴². Hucznie bawiono się na weselach. Z licznych zapisów akt sądowych dowiadujemy się, że na ormiańskim weselu byli grajkowie, a kobiety i mężczyźni wykonywali tańce, podczas których przegrywała im muzyka⁴³.

Ormiańskie kobiety brały aktywnie udział w życiu rodziny. Zdarzało się, że były uczestnikami męzkich sporów i bójek. Żona mieszczanina stanisławowskiego Donika Krzysztofowicza niezadowolona z niezgadających się rachunków w spółce męża i jego brata Megerdycza Krzysztofowicza wspólnie ze swoim mężem pobiła szwagra tak, że znaleziono Megerdycza na poły umarłego z ciężkimi obrażeniami całego ciała⁴⁴. Powyższa sprawa nie jest wyjątkowa, gdyż współmałżonkowie często ramię w ramię występowali przeciwko swoim adwersarzom. W 1693 roku małżeństwo Japoczanów ze Stanisławowa wspólnie

³⁹ BZNiO: sygn. 1363/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1736–1742, s. 460.

⁴⁰ Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника (dalej: ЛННБУ), f. 5, op. 1, spr. 1360, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie 1703-1709, s. 44-47.

⁴¹ BZNiO: sygn. 1362/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1727-1729, s. 95-96; BZNiO: sygn. 1590/II, Akta sądu ormiańskiego z lat 1692-1702, s. 332–333, 969.

⁴² ЛННБУ: f. 5, op. 1, spr. 1360, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie 1703-1709, s. 44-47.

⁴³ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie zamojscy*, s. 242; BZNiO: sygn. 1590/II, *Akta sądu ormiańskiego z lat 1692-1702*, s. 433, 968-970; BZNiO: sygn. 1363/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1736-1742, s. 203.

⁴⁴ BZNiO: sygn. 1590/II, Akta sądu ormiańskiego z lat 1692-1702, s. 981.

biło się przy bramie miejskiej z synem mieszczanina stanisławowskiego Leszka Kuśnierza⁴⁵. Także mieszczanin stanisławowski złotnik Mikołaj Latynowicz prowadził swoje spory przy aktywnym udziale żony⁴⁶. Ormianki musiały pilnować dobytku mężów podczas ich nieobecności. Mieszczanin stanisławowski Kreczun Bogdanowicz sądził się z mieszczaninem stanisławowskim Hołtubejem Namiestniczenko, że ten obraził jego żonę, gdy nie chciała pożyczyć mu wozu podczas nieobecności męża (1724 rok)⁴⁷. Bywało też tak, że żony mogły ucierpieć z winny swoich mężów. Mieszczanina stanisławowskiego Doniga Antonowicza dłużnicy ścigali tak zapalczywie, że zdecydowali się nawet porwać jego żonę (1694 rok)⁴⁸. W aktach konsystorza lwowskiego znajduje się również sprawa dotycząca „zaaresztowania” żony i dzieci Dawida Butachiewicza, winnego według mniemania pospólstwa kradzieży dwóch złotych łańcuchów z zastawów kościelnych w Kamieńcu Podolskim (1686-1687 rok)⁴⁹. W 1706 roku małżonka mieszczanina stanisławowskiego Krzysztofa Kolcanowicza zasłoniła go podczas bójki przed ciosem kijem, wymierzonym przez mieszczanina stanisławowskiego Bogdana Torosowicza⁵⁰.

Możliwe, że powodem takich sporów mogło być czasem nadmierne spożycie alkoholu. W 1742 roku mieszczanin stanisławowski Isak Manukiewicz wspominał w zeznaniach przed sądem swój pobyt w gospodzie:

kazałem sobie dać pół kwarty miodu, a pan Jan Szpilerz z żoną swoją przyszedł tamże i wszedł do izby. Jam go częstował i on też niedaleko mnie i kazał dać sobie kwartę miodu i tak, że i on mnie poczęstował. Jam trochę się napił swoim miodem, on też siadł koło mnie i począł mi mówić, że z żoną nie lubię chodzić, [...], a żona jego rzekła, że moja matka zawsze z ojcem moim tu chodzili i podpijali się. I tak my z sobą żartowali⁵¹.

Gospoda była dobrym miejscem, żeby spędzić wspólnie czas, pożartować i integrować się z mieszczanami z innych nacji. Można było tam chodzić samemu, jak Isak Manukiewicz, lub też z żoną, jak mieli w zwyczaju jego rodzice. Alkohol

⁴⁵ Ibidem, s. 70.

⁴⁶ Ibidem, s. 711.

⁴⁷ BZNiO: sygn. 1361/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1723-1727, s. 107.

⁴⁸ BZNiO: sygn. 1590/II, Akta sądu ormiańskiego z lat 1692-1702, s. 169.

⁴⁹ BZNiO: sygn. 1732/II, Protocolum actorum consistorii..., k. 47-49, 50v-56, 58-60, 69-73v.

⁵⁰ ЛННБУ: ф. 5, оп. 1, spr. 1360, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie 1703-1709, s. 349.

⁵¹ BZNiO: sygn. 1363/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1736-1742, s. 519.

miał często negatywne oddziaływanie na pijących⁵². Z akt sądowych dowiadujemy się, że zdarzały się też przepychanki i szarpaniny pomiędzy kobietami⁵³.

Przed lwowskim sądem konsystorskim nacji ormiańskiej toczyła się w 1688 roku sprawa, w której dwóch stanisławowskich Żydów Icko Szmujłowicz i Hirsza Ajzykowicz oskarżyło ormiańską mniszkę Mariannę Bohosowiczównę o pobicie. Powodem całej sprawy był kogut należący do jednego z Żydów, który wbiegł na posesję mniszki, a za kogutem wbiegł także Żyd, którego krewka mniszka uderzyła kluczami:

aktora niewiernego Icka Szmujłowicza, kluczami i kłódką po ręce i po ramieniu pobiła i drugiego także Żyda pomienionego Hirsza Ajzykowicza, który aktora bronił, tymiż kluczami w łeb raniła, nie z dobrowolnego jednak umysłu swego, lecz z okazji samegoż aktora, że nie czekając wypuszczenia kura swego, który na podwórze pozwanej zleciał był, człowieka jakiegoś niewiadomego przez parkan modofurtino dla złapania tegoż kura przepuścił i też pozwaną słowami nieuczciwymi honor i stan jej panieński, Bogu poślubiony zelżył i po dwakroć aż do ziemi potracił⁵⁴.

Mniszka została przez sąd duchowy obarczona kosztami leczenia Żyda, a także kosztami sądowymi, Żyd zaś zobowiązał się przeprosić mniszkę względem swojej słownej obelgi⁵⁵. Sprawa jest o tyle intrygująca, że Marianna Bohosiewiczówna była dość znaną wśród Ormian osobą. Musiała to być osoba potrafiąca twardo walczyć o własne interesy, co potwierdza powyższa sprawa sądowa, w której jest przedstawione, jak energicznie obroniła się przed wtargnięciem na teren jej posesji. Bohosiewiczówna zasłynęła z tego, że była charyzmatyczną przywódczynią mniszek w Kamieńcu Podolskim, które nie miały ślubów zakonnych, ale odprawiały nabożeństwa. W Konstantynopolu została „wyświęcona” przez patriarchę ormiańskiego. Ubierała się inaczej niż mniszki, w habit bernardyński, a kiedy zamieszkała z mniszkami ormiańskimi w klasztorze, czytała im ewangelię i chciała, żeby uważano ją za przełożoną⁵⁶. Po zdobyciu przez Turcję Kamieńca Podolskiego zamieszkała w Stanisławowie, nie chcąc się zamknąć w ścisłej klauzurze z lwowskimi mniszkami⁵⁷.

O twardym i nieustępliwym postępowaniu owej Marianny świadczyć może też fakt, iż była ona stroną licznych procesów. Były to głównie procesy majątko-

⁵² Ibidem, s. 30-34, 317, 324.

⁵³ BZNiO: sygn. 1590/II, Akta sądu ormiańskiego z lat 1692-1702, s. 644, 970.

⁵⁴ BZNiO: sygn. 1732/II, Protocolum actorum consistorii archiepiscopatus Leopoliensis nationis Armenae tam sub administrione Deodati Nersessovicii episcopi Traianapolitanensis quam sub felici introductione Vartani Hunaniani archiepiscopi lepoliensis nationis Armenae formatum 1684-1699, k. 92v.

⁵⁵ Ibidem, k. 93v.

⁵⁶ Ibidem, k. 114.

⁵⁷ S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1856, s. 98-99.

we z rodziną⁵⁸. Z kolei jej decyzja, żeby nie dołączyć do powstałego we Lwowie nowego i na wskroś już katolickiego ormiańskiego zakonu benedyktynek, rozpałała gwałtowny spór. Bohosiewiczówna, prawdopodobnie niesłusznie oskarżana przez mniszki przed arcybiskupem o zagarnięcie pieniędzy przeznaczonych na wykup jeńców z tureckiej niewoli, została nawet ekskomunikowana. Po jakimś czasie arcybiskup odwołał jednak tę najwyższą z kościelnych kar⁵⁹.

Wiele młodych dziewcząt chciało zostać zakonnice. Mogło to być dla nich bardziej interesujące niż wyjście za mąż. Rodzina przyszłej mniszki wpłacała kilka tysięcy złotych posagu na rzecz klasztoru⁶⁰. Mniszką została w końcu XVII wieku mieszczanka lwowska Marianna Kirkorowiczówna, która świadomie zerwała zaręczyny, już po swojej uprzedniej zgodzie, kiedy zdała sobie sprawę z wad charakteru niedoszłego małżonka⁶¹. Podobno we Lwowie w XVII wieku zrodziła się nawet taka plotka, że „pobożne” niewiasty, aby wyswobodzić się z rodzinnej kurateli, wybierały się na długotrwałe pielgrzymki, zasłaniając tym bogobojnym podróżowaniem inne bardziej przyziemne cele swych wypraw⁶². Oprócz Marianny Bohosiewiczówny, która odbyła piesze pielgrzymki do Konstantynopola, Rzymu, Eczmiadzyna i Ziemi Świętej, pielgrzymowały inne kobiety, niekoniecznie mniszki⁶³. Pielgrzymka do Rzymu była powodem spisania testamentu mieszczanki jazłowieckiej Hundretki Minasowiczowej w aktach konsystorza arcybiskupstwa lwowskiego nacji ormiańskiej z 1684 roku. Ormianka wolała przeznaczyć większą część majątku na legaty pobożne, niż zapisać go krewnym. Motywowała zresztą swą decyzję tym, że już „dosyć im uczyniła”. Testatorka zapisała kamienicę, którą odziedziczyła po Minasie Syrynowiczu, ojcu jej męża, duchowieństwu jazłowieckiemu. Legowała też kościołowi Świętego Grzegorza na przedmieściu jazłowieckim i bractwu lwowskiemu pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia po 100 złotych, bractwu jazłowieckiemu Świętej Anny i pannom zakonnym ormiańskim po 50 złotych, biskupowi trajanapolitańskiemu 200 złotych, a księdzu Jakubowi, księdzu Zachariaszowi, księdzu prokuratorowi i księdzu Onufremu po 50 złotych⁶⁴.

Analiza mieszczkańskich kobiecych testamentów ze Lwowa dowiodła, że w ponad 60% wypadków w takim testamencie pojawiały się legaty pobożne⁶⁵. W testamencie mieszczanki jazłowieckiej Anny, wdowy po Jakubie Kasprowi-

⁵⁸ BZNIo: sygn. 1732/II, Protocolum actorum consistorii, k. 94v-96, 100v-103.

⁵⁹ S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian*, s. 98-99.

⁶⁰ Michał Amirowicz swojej córce, która została mniszką, zapisał 2000 zł posagu w 1740 roku, zob.: BZNIo: sygn. 1363/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1736-1742, s. 286-289.

⁶¹ A. Gliński, *Zaręczyny ormiańskie*, s. 25-51.

⁶² L. Charewiczowa, *Z przeszłości lwowianek*, s. 22.

⁶³ S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian*, s. 98-99.

⁶⁴ BZNIo: sygn. 1732/II, Protocolum actorum consistorii, k. 66v-68.

⁶⁵ A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim*, s. 252.

czu, z roku 1693, spisany w aktach konsystorza arcybiskupstwa lwowskiego nacji ormiańskiej w 1699 roku, znalazło się wiele pobożnych legatów. Testatorka podarowała wapno do kościoła jazłowieckiego, a także zapisała arcybiskupowi 20 zł, a biskupowi Bernatowiczowi 10 zł, innym księżom ofiarowała po 3 zł. Podarowała także kościołowi swój sklep, znajdujący się w rynku, obligując w zamian, aby odprawiano msze za jej duszę i za duszę jej męża⁶⁶.

Kobiety zapisywały dary Kościołowi nie tylko w testamentach. W aktach konsystorza lwowskiego w roku 1686 znalazły się dwie kobiece fundacje na cele religijne⁶⁷. W aktach dotyczących Ormian lwowskich z lat 1649-1713 umieszczono wiele kobiecych donacji. W roku 1662 mieszcanka lwowska Zuzanna Eluszkowicowa podarowała ormiańskiemu kościołowi w Zamościu 100 zł. W roku 1663 mieszcanka lwowska Barbara Pietrowiczowa ofiarowała ormiańskiej katedrze lwowskiej dwie sztuki białego atlasu haftowanego złotem, sztukę czerwonego atlasu i sznur pereł⁶⁸. Kobiety były także aktywnymi członkiniami bractwa Świętego Grzegorza we Lwowie. W rejestrze funduszy tegoż bractwa zapisano liczne kobiece legaty pobożne. W roku 1670 w tymże rejestrze mieszcanka lwowska Mikołajowa Mikołajowiczowa umieściła zapis na fundusz w wysokości 150 zł za duszę Morenty, niegdyś żony mieszczanina lwowskiego Jana Stefanowicza. Zdarzało się, że w tychże rejestrach w ten sposób kobiety honorowały zmarłe sąsiadki. Możliwe, że było w zwyczaju obdarzanie takim prezentem zmarłej przyjaciółki⁶⁹. Czasem testatorka zastrzegała, iż jej sytuacja finansowa nie pozwalała, aby dokonać zapisów na legaty pobożne⁷⁰.

Siedemnastowieczny ormiański podróżnik Symeon Lehacy stwierdził, że ormiańskie żony są bardziej dobroczynne niż ich mężowie i robią wiele dobrych uczynków⁷¹.

* * *

Trudno jest odpowiedzieć na pytanie, jakie były naprawdę Ormianki. W XVII wieku Jan Alembek napisał o dziewczynach ormiańskich, że są uparte, o śniadej

⁶⁶ BZNiO: sygn. 1732/II, Protocolum actorum consistorii, k. 190.

⁶⁷ Ibidem, k. 62v-63v.

⁶⁸ BZNiO: sygn. 1646/II, „Dzieje Ormian lwowskich od roku 1649 aż do r. 1713”, zawierające akta i uchwały gminy ormiańskiej we Lwowie z lat 1647-1713, s. 87-89.

⁶⁹ BZNiO: sygn. 1738/II, Regestr funduszy pewnych osób testamentami legowane, jako też pieniędzmi gotowemi na msze święte i na pobożne uczynki kongregacji Grzegorza Świętego, regestr bractwa od roku 1640, k. 13.

⁷⁰ Testament mieszcanki lwowskiej Anny Zachnowiczowej z 1736 roku zob.: BZNiO: sygn. 1647/II, „Dzieje Ormian lwowskich od roku 1734 do 1736”, zawierające akta sądu ormiańskiego we Lwowie z lat 1734-1736, s. 14-15.

⁷¹ S. Lehacy, *Zapiski podrózne*, wybrał i tłum. z ormiańskiego Z. Kościów, Warszawa 1991, s. 63.

twarży, a kobiety trochę gminne i na starość jadowite⁷². Wydaje się, że spostrzeżenie autora o uporze Ormianek jest bliskie prawdy. Młoda Ormianka potrafiła nie dopuścić do niechcianego małżeństwa, nawet wbrew woli rodziny. W trakcie rozpraw przed sądem duchownym szczególną wagę przywiązywano do stanu emocjonalnego przyszłej narzeczonej podczas zaręczyn. Sąd zwykle interpretował płacz dziewczyny jako dowód na to, że jest siłą zmuszana do zaręczyn⁷³. Słowa o uporze Ormianek można także interpretować w kontekście ich sytuacji ekonomicznej. Ormiańskiej żonie, po złożeniu odpowiedniego posagu i wyprawy, przypadało stałe zabezpieczenie w postaci czwartej części majątku męża⁷⁴. Sytuacja ta miała też odzwierciedlenie w zapisie w lwowskim prawie ormiańskim z 1604 roku mówiącym o tym, że wdowa otrzymuje zawsze czwartą część majątku męża⁷⁵. Prawa ormiańskie wywodziły się z XII-wiecznego prawa z Armenii. Potwierdzone zostały w Polsce rangą majestatu królewskiego w 1519 roku⁷⁶. Od zapisów w kontrakcie małżeńskim zależała w znacznej mierze pozycja kobiety w rodzinie. W 1709 roku do akt sądowych zapisano umowę między Wartanem Axentowiczem z Łyśca a Donikiem Todorowiczem z Wołoszczyzny, że Axentowicz da Todorowiczowi córkę za żonę pod warunkiem, że ten nie wywiezie jej do Wołoszczyzny, ale zostanie w Polsce⁷⁷. Należy również pamiętać o licznych obowiązkach rodzinnych i ekonomicznych, którymi były obciążone Ormianki podczas handlowych podróży ich mężów. Specyfika kupieckiej pracy zawodowej i wiążące się z tym rzadsze przebywanie mężczyzny w domu ugruntowywały silną pozycję kobiety w ormiańskiej rodzinie, gdyż żona musiała sama dbać o gospodarstwo domowe i „mężowską kupiecką kramnicę”. Funkcjonowanie takich małżeństw mogło stwarzać jednak problemy, a czasem prowadzić do separacji. W 1685 roku w aktach lwowskiego konsystorza zanotowano sprawę mieszczanek lwowskiej Zofii Milkiewiczówny, która oskarżyła swego męża mieszczanina lwowskiego Jana Łukaszewicza nie tylko o to, że z nią nie mieszka, ale także o to, że zagarnął 400 zł z jej zabezpieczenia posagu i przeznaczył je na spłatę swoich długów. Ormiański sąd wydał wyrok korzystny dla żony, gdyż rozkazano, aby mąż:

tę Panią Zophią Milkiewiczówną małżonkę swą nie molestował, nie przesładował, nie chwycił, ale przy wszelkiej wolności ją zostawił do rozprawy, pod zakładem i winą stu czerwonych także asekurowanych od jegoż plenipotenty. Aby tenże plenipotent za pana Łukaszewicza zapiał się pod

⁷² K. Stopka, *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*, Kraków 2001, s. 82.

⁷³ BZNiO: sygn. 1732/II, Protocolum actorum consistorii, k. 145v.

⁷⁴ Ibidem, k. 150.

⁷⁵ O. Balzer, *Porządek sądów i prawa ormiańskiego z roku 1604*, Lwów 1913, s. 7.

⁷⁶ *Historia państwa i prawa polskiego*, red. J. Bardach, 2, Warszawa 1968, s. 27.

⁷⁷ ЛННБУ: ф. 5, оп. 1, spr. 1360, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie 1703-1709, s. 496.

karaniem sądu któregokolwiek, że nie ma turbować, ciemżezyć, albo narzucić kogo na zdrowie i na honor tego, albo tej, kogo żona wyprawi także do Żurowic po atestację i dokumenta dalsze, dla utwierdzenia sprawy swojej⁷⁸.

Łukaszewicz, spędziwszy po otrzymanym wyroku kilka dni we Lwowie, prosił o mediację przyjaciół, Mikołaja Szymonowicza i Mikołaja Bernatowicza, starszych nacji ormiańskiej, którzy doprowadzili do ugody. Ustalili oni, że małżonkowie już nie chcą ze sobą mieszkać, oraz zdecydowali, że obopólne pretensje równoważą się i wszystkie je anulowali. Łukaszewicz miał tylko wypłacić żonie 280 zł z 400 zł należnego jej wiana. Sąd duchowny również potwierdził ten kompromis i rozkazał tylko:

Sąd tedy nasz z tej relacji przyjacielskiej, przy której dobrowolnie zeznali tak Pan Łukaszewicz, jako i Pani Sophia małżonka jego, iż z sobą już mieszkać nie chcą, władzą Kościoła Świętego, czyni i aprobuje seperationem, to jest od społecznego ich mieszkania ich uwalniając i wolności im dając wszelaką w osobności mieszkać, cum tali conditione, aby stante vita jednego z nich, nie mógł tak Pan Jan Łukaszewicz żenić się, jako też pani Zophia małżonka jego za mąż iść⁷⁹.

W czasie tej sprawy mowa była o rozwodzie, jednak ormiański sąd duchowy orzekł tylko separację współmałżonków. Warto zauważyć, że przed unią z Kościołem katolickim u Ormian mieszkających w Polsce funkcjonowały prawnie usankcjonowane i legalne rozwody, po których wydawano nawet zgodę na kolejne małżeństwa. Zwyczaj ten był potępiany przez katolickich duchownych⁸⁰. Można domniemywać, że w niektórych ośrodkach nawet jeszcze po unii Ormianie polscy kulturowali stare obyczaje. Dlatego możliwe, że w tym wypadku reliktem owych tradycji był udział ormiańskich starszych w rzeczonyj sprawie, którzy orzekli w niej kompromis. W 1662 roku mieszczanin lwowski Andrzej Piotrowicz prosił ormiańską radę o zaświadczenie dla swoich dzieci, urodzonych przez żonę, z którą od kilkunastu lat nie mieszkał⁸¹. Mieszczanin stanisławowski Michał Amirowicz skarżył się przed ormiańskim sądem ze Stanisławowa na swojego zięcia Antoniego Amirowicza, że ten zostawił jego córkę, a swoją żonę, na jego utrzymaniu (1740 rok)⁸². Mieszczka stanisławowska Edilka Bogdanowa

⁷⁸ BZNiO: sygn. 1732/II, Protocolum actorum consistorii, k. 5v-6.

⁷⁹ Ibidem.

⁸⁰ BZNiO: sygn. 1648/II, *Kwestie ormiańskie w kilku traktatach zawarte w XVII*, k. 302-317; M. Gillert, *Kościół wyznacznikiem tożsamości narodowej Ormian*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego”, 30-31, 2002, s. 41.

⁸¹ BZNiO: sygn. 1646/II, „*Dzieje Ormian lwowskich od roku 1649 aż do r. 1713*”, zawierające akta i uchwały gminy ormiańskiej we Lwowie z lat 1647-1713, s. 90.

⁸² BZNiO: sygn. 1363/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1736-1742, s. 286-287.

procesowała się ze swoim zięciem Bogdanem Mikołajewiczem, że ten, będąc na wyprawie handlowej, przez cały rok nie troszczył się o jej córkę, która w międzyczasie umarła, i nie zapłacił nawet za stypę na jej cześć (1706 rok)⁸³. O tym, że niektóre małżeństwa ormiańskie kończyły się separacją, pisała również Mirosława Zakrzewska-Dubasowa w swojej książce dotyczącej gminy ormiańskiej z Zamościa. W 1685 roku rozpadło się małżeństwo Anny i Kaspra Ariewiczów z Zamościa. Mąż skarżył się, że w domu nie czuł się swobodnie, jednak żona twierdziła, że gdy przyjeżdżał, to zawsze go dobrze przyjmowała⁸⁴. Można domniemywać, że to właśnie dalekie podróże handlowe kupieckich mężów mogły być jednym z powodów rozpadu małżeństw. Jednak nie należy z całą pewnością generalizować, gdyż równie dobrze mogły zdarzać się też małżeństwa, w których takie podróże cementowały więź pomiędzy małżonkami.

Możliwe, że słowa XVII-wiecznego kronikarza, w których wypominał upór Ormianek, należałoby dziś interpretować jako mówiące o ich względnej niezależności, która mogła budzić sprzeciw mieszczan innych nacji. Jan Alembek o starych Ormiankach napisał, że były „jadowite”. Wydaje się, że było to związane z licznymi, często błahymi sprawami sądowymi, które wypełniają tomy ormiańskich akt sądowych, a których uczestniczkami były starsze Ormianki. Należy zwrócić uwagę na fakt, że przy sporym udziale spraw, w których sądziły się wdowy, zdarzały się też procesy przy udziale sędziwych ormiańskich mężatek. Bywało, że zięć pozywał teściową o spłatę zaległego, a obiecane go posagu, mimo że żył jej mąż⁸⁵. Stara kobieta była też powoływana na świadka w sytuacji, kiedy trzeba było zaświadczyć o czyjejś moralności⁸⁶. Zdarzały się także Ormianki, do których udawano się w celu uzyskania porad medycznych⁸⁷.

Na ormiańskiej matronie ciążyły spore obowiązki rodzinne i cieszyła się z tego powodu szacunkiem. Możliwe, że dla nie-Ormianina było to dość zaskakujące, dlatego mogło powstawać owo wrażenie „jadowitości”. Kolejnym wyrazem szacunku ormiańskiej społeczności wobec starych kobiet były ich okazałe pogrzeby, na które rodzina nie skąpiła pieniędzy⁸⁸. Niejedna Ormianka umiała czytać i pisać⁸⁹. Książki mogły wchodzić w skład kobiecej wyprawy⁹⁰. Zdarzało się nawet, że mężczyźni nie ukrywali się z tym, że cenią inteligencję kobiet. Tak było w wypadku Anny Łukaszówny, którą znany już nam Butachiewicz posłał,

⁸³ LNBiWS: zespół 5, sygn. 1360/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie 1703-1709, s. 302.

⁸⁴ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie zamojscy*, s. 238.

⁸⁵ A. Gliński, *Zaręczyny ormiańskie*, s. 25-51.

⁸⁶ BZNiO: sygn. 1590/II, Akta sądu ormiańskiego z lat 1692-1702, s. 333.

⁸⁷ Ibidem, s. 332.

⁸⁸ Ibidem, s. 780-781.

⁸⁹ BZNiO: sygn. 1732/II, Protocolum actorum consistorii, k. 143v.

⁹⁰ BZNiO: sygn. 1731/II, Protokół testamentów, krąrków, pierścieni poświęcenia i innych spraw duchownych nacyji ormiańskiej lwowskiej ab Anno Domini 1702-1728, k. 20.

aby uratowała i w jakiś sposób wyprowadziła z niewoli jego żonę i dzieci, uwięzione przez jego przeciwników. W aktach sądowych zapisano, że „żaden mężczyzna lepiej by się nie wywiązał z tego trudnego zadania”⁹¹.

Rodzina ormiańska była zhierarchizowana, co warunkowało relacje wewnątrz niej. Jednak w wypadku żon ormiańskich rzemieślników i kupców kontakt męża z żoną był dość swobodny i zapewniał kobiecie większy potencjał władzy w małżeństwie. Tłumaczyć to można pracą zawodową kobiet i ich troską o domowe gospodarstwo w czasie nieobecności męża. Kluczowe w tym wypadku były osobiste relacje pomiędzy współmałżonkami.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Biblioteka Klasztoru Mechitarystów w Wiedniu: sygn. 447, Księgi umów zaręczynowych i testamentów z akt lwowskiego ormiańskiego sądu duchowego z lat 1643-1667

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu: sygn. 1590/II, Akta sądu ormiańskiego z lat 1692-1702; sygn. 1361/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1723-1727; sygn. 1362/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1727-1729; sygn. 1363/II, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1736-1742; sygn. 1646/II, „Dzieje Ormian lwowskich od roku 1649 aż do r. 1713”, zawierające akta i uchwały gminy ormiańskiej we Lwowie z lat 1647-1713; sygn. 1647/II, „Dzieje Ormian lwowskich od roku 1734 do 1736”, zawierające akta sądu ormiańskiego we Lwowie z lat 1734-1736; sygn. 1648/II, Kwestie ormiańskie w kilku traktatach zawarte w XVII; sygn. 1731/II, Protokół testamentów, korałków, pierścieni poświęcenia i innych spraw duchownych nacyji ormiańskiej lwowskiej ab Anno Domini 1702-1728; sygn. 1732/II, Protocolum actorum consistorii archiepiscopatus Leopoliensis nationis Armenae tam sub administratione Deodati Nersessovicii episcopi Traianapolitanensis quam sub felici introductione Vartani Hunaniani archiepiscopi lepoliensis nationis Armenae formatum 1684-1699; sygn. 1738/II, Regestr funduszy pewnych osób testamentami legowane, jako też pieniędzmi gotowemi na msze święte i na pobożne uczynki kongregacji Grzegorza Świętego, regestr bractwa od roku 1640

[Lwivśka] Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника: f. 5, op. 1, spr. 1360, Akta prawa uprzywilejowanego ormiańskiego w Stanisławowie 1703-1709

Opracowania

Balzer O., *Porządek sądów i prawa ormiańskiego z roku 1604*, Lwów 1913

Barącz S., *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1856

Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 1986

Charewiczowa Ł., *Kobieta w dawnej Polsce. Do okresu rozbiorów*, Poznań 2002

⁹¹ Ibidem, k. 58-59v.

- Charewiczowa Ł., *Z przeszłości lwowianek*, Warszawa 1935
- Frevert U., *Mąż i niewiasta. Niewiasta i mąż. O różnicach płci w czasach nowoczesnych*, Warszawa 1997
- Gillert M., *Kościół wyznacznikiem tożsamości narodowej Ormian*, „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego”, 30-31, 2002, s. 41
- Gliński A., *Zareczyny ormiańskie w dawnej Polsce – na podstawie ormiańskich akt sądowych ze Lwowa i Stanisławowa z drugiej połowy XVII i pierwszej połowy XVIII wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 34, 2014, s. 25-51.
- Godineau D., *Kobieta*, w: *Człowiek oświecenia*, red. M. Vovelle, Warszawa 2001
- Historia państwa i prawa polskiego*, red. J. Bardach, 2, Warszawa 1968
- Karpiński A., *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995
- Kuklo C., *Kobieta samotna*, Białystok 1998
- Kutrzeba S., *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Warszawa 1927
- Lehacy S., *Zapiski podróżne*, wybrał i tłum. z ormiańskiego Z. Kościów, Warszawa 1991
- Stopka K., *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*, Kraków 2001
- Wyrobisz A., *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety, żony i matki*, „Przegląd Historyczny”, 3, 1992, s. 404-421
- Wyrobisz A., *Struktura społeczna miasta polskiego w XVIII wieku, przykład Solca nad Wisłą*, w: *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późno feudalnej*, red. J. Topolski, przy współudziale C. Kukli, Lublin 1987
- Zakrzewska-Dubasowa M., *Ormianie zamojscy i ich rola w wymianie handlowej i kulturalnej między Polską a Wschodem*, Lublin 1965

Անջղի Գլինսկի, Գանայք XVII և XVIII դդ. Լեհաստանի հայ համայնքի կյանքում

Նոր շրջանում կանանց սոցիալական դերը հիմնականում սահմանափակվում էր մոր, կնոջ և դստեր դերերով: Սակայն հայ արհեստավորների և առևտրականների կանանց դեպքում ամուսինների հարաբերություններն ավելի ազատ էին, և կանայք որոշակի առավելություններ ունեին: Սա կարելի է բացատրել կանանց մասնագիտական գործունեությամբ և ամուսնու բացակայության ժամանակ տնային տնտեսությամբ զբաղվելու գործոնով: Ըստ XVIIդ. ժամանակագիր Յան Ալամբեկի՝ հայ կանայք կամակոր էին: Խոսքը, թերևս, հարաբերական անկախության մասին էր, ինչը ընդդիմության առիթ կարող էր հանդիսանալ այլազգի ներկայացուցիչների շրջանում: Հին հայուհիների մասին Ալամբեկը գրում է, որ նրանք «թունավոր» էին: Հնարավոր է սա կապված է հայուհիների մասնակցությամբ բազմաթիվ, հաճախ չնչին նշանակության դատական գործերի հետ:

Բանալի բառեր՝ Լեհահայեր, կին, ընտանիք

Andrzej Gliński, *Women in Armenian Community of Old Poland (the 17th and 18th Centuries)*

A woman in the modern period was confined to her social role of a mother, wife and daughter. Armenian craftsmen's and merchant's wives in Poland enjoyed freedom, which gave them potential for greater influence in their marriages. Due to their husbands' frequent departures, the wives' time was divided between professional work and households management. It is possible that a seventeenth-century chronicler Jan Alembek is in fact pointing to independence when he is criticising the female Armenians for their tenacity. Alembek also imputes acrimony to elderly Armenians, which he seems to conclude from numerous petty court cases involving Armenians, which fill Armenian court records.

Keywords: Polish Armenians, woman, family